

Nr. 202



Cena prenumeraty:

w ŁODZI:

Kwartalnie Mk. 14.40

Miesięczn. „ 4.80

Za roznośczenie

70 fen. miesięcznie.

Z przes. pocztową:

Kwartalnie Mk. 19.50

Miesięczn. „ 6.50

Kalendarzyk:

Czw. 51. VII Ignacego Loyoli.
Piąt. 1. VIII Piotra Ap. w Ok.
Sob. 2. VIII N. M. P. Anielskiej.
Niedz. 3. VIII Znal. r. św. Szcz.

Redakcja

w Łodzi

Al. Kościuszki 41.

TELEFON 28.

Czwartek, dnia 31 lipca 1919 roku.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Z Warszawy i z biur ogłosz. warsz. ogłoszenia do „Rozwoju” przyjmuje wyłącznie Centralne biuro ogłosz. niowe Związku prasy prowincjonalnej — Zgoda № 1 w Warszawie.

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem lub w tekście 2 marki, za tekstem 65 fenigów, nekrologi i marka za wiersz petilowy. Drobne ogłoszenia 10 fen. wyraz. Najmniej 80 fen. Ogłoszenia zamiejscowe 10 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarjuna umiata Redakcja za bezpłatne. Można zamawiać „Rozwój”: w PABJANICACH u p. Groblińskiego, Nowy Rynek, Kiosk; w ZGIERZU u p. Lachna, Kiosk.

KAWIARNIA I RESTAURACJA

„LOUVRE”

ulica Piotrkowska 86 w Łodzi

wydaje w poniedziałki i czwartki

Świeżą Głowiznę

i poleca

własne wyroby masarskie

H. FUGLEWICZ.

NAJLEPSZE FRANCUSKIE, SZEYERD THAGE:

ŚWIDRY DO METALL. STAL

SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA.

KRZYSZTOF BRON I SYN

SKŁAD TOWARÓW ŻELAZNYCH, NARZĘDZI, OKUĆ, ARTYKUŁÓW ROLNICZYCH,
NACZYŃ I PRZYBORÓW KUCHENNYCH
W WARSZAWIE, PLAC TEATRALNY. 1454 1

Mowa Paderewskiego o traktacie.

„Polsce nie stała się krzywda, ale wielkie spotkało ją szezęcie w dn. 28 czerwca 1919 r.” — mówi wielki orędownik sprawy polskiej.

Ojczyzna wolną narazicie! Zmiany w traktacie pokojowym. Co zyskujemy i co tracimy. Ubędzie 95 tys. Niemców, wzamian zyskujemy 60 tys. Polaków. Traktat dodatkowy musi być rozpatrywany wspólnie z traktatem ogólnym. Wschodnie granice Polski. Klauzula o mniejszościach narodowych. Amnestja na Rusi Czerwonej. Sprawa umiędzynarodowienia Wisły. Podziękowanie tym, co dla sprawy polskiej pracowali. Dla utrwalenia naszej przyszłości.

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu prezydent ministrów Paderewski w następujących słowach przemówił o ratyfikacji traktatu pokojowego:

Wysoki Sejmie! Niech mi wolno będzie rozpocząć to sprawozdanie od radosnego okrzyku: Ojczyzna nasza wolna nareszcie! Traktat pokoju podpisany przez Niemcy uznał niepodległość Polski. Główne sprzymierzone i stowarzyszone mocarstwa stwierdzają ją uroczyście.

Jeżeli plebiscyt na Warmji, w Pruszech Książęcych i na Górnym Śląsku na naszą wypadnie korzyść, to odzyskamy znaczny szmat ziemi nawet tę jej część prastarą, drogocenną, która już za najświetniejszych Jagiellońskich czasów nie była w naszych rękach. I chociaż przy obejmowaniu w posiadanie odwiecznych ojczystych zagónów nie mała wypadnie jeszcze ofiara, chociaż tam może poleje się krew polska droga, to jednak dziś już śmiało rzecz można, że tam na zachodzie stanęła okazała i piękna część państwowego gmachu polskiego, stanęła mocna i na prawnych podstawach uznana przez ludy i narody przez wszystkie największe świata potęgi.

Traktat pokojowy, który dziś mam zaszczyt przedstawić Wysokiemu Sejmowi dla ratyfikacji różni się nieco od wstępnych warunków pokojowych omawianych szczegółowo przed 2 miesiącami. Zaszły w nim pewne zmiany. Niektóre

niezupełnie dla nas pomuślane, inne bezsprzecznie na naszą korzyść. Ze względu na stanowcze uparte twierdzenie niemców, że większość ludności regencji opolskiej nie zgadza się na oderwanie jej od państwa niemieckiego, że wobec tego oni traktatu podpisać nie mogą, postanowiła konferencja pokojowa, uznając to za konieczne, pozostawić rozstrzygnięcie sprawy Górnego Śląska za pomocą plebiscytu. Będziemy więc mieli plebiscyt na Górnym Śląsku (Głos: Całkiem niepotrzebnie). Z przyznanego nam przez wstępne warunki pokojowe, morskiego wybrzeża wyłączono, część zamieszkaną przez niemców wprzeważającej liczbie, wyłączono również obszar dość cenny dla nas, również przez większość niemiecką zamieszkaną, obszar przez który przechodzi nader ważna linja kolei żelaznej Piła—Chojnice. Natomiast przyznano nam wbrew wstępnym warunkom pokoju całe prawie wileńskie oraz część polską pow. Sycowskiego i namysłowskiego.

Naogół biorąc w porównaniu do poprzednio ustanowionych warunków pokojowych, tracimy terytorjalnie bardzo mało kilkadziesiąt klm. kwadratowych. Narodowościowo zaś zyskujemy bardzo dużo. Interes nasz narodowy wymaga, ażeby tam na zachodzie było nas polaków jak najwięcej, a niemców jak najmniej. Otóż pod tym względem możemy być zupełnie zadowo-

leni. Zdaniem jednego z najwybitniejszych uczonych naszych prof. Romera, który wraz z innymi pracownikami biura kongresowego oddał nam wielkie usługi, dzięki tym zmianom terytorjalnym ubędzie nam 95000 niemców, a przybędzie 60,000 polaków. Cyfry to wymowne. Ktokolwiek, choćby najwybredniej rozważał je zechce przyznać, że z jednej strony ubytek tak licznego zastępu obcoziemców, z drugiej zaś przybytek tak okazałej liczby rodaków naszych stanowią dla narodu zysk istotny, zysk znaczny pożądanym i miłym.

Nie wiem dlaczego, niektórzy z kolegów naszych utrzymują, że traktat pomiędzy Polską a głównymi i stowarzyszonymi mocarstwami powinien być uważany za rzecz osobną, odrębną, samoistną. Jest to pojęcie mylne. Traktat pomiędzy Polską a głównymi mocarstwami wypływa z artykułu 93 traktatu pokojowego z Niemcami, wiąże się z nim organicznie, zawarty jest w tej samej księdze i stanowi jeden z głównych warunków naszej niepodległości. O nie podpisaniu go nie mogło być mowy. Delegaci polscy podpisali ten traktat pokojowy, bo go podpisać musieli, bo im nie wolno było poprostu zrzekać się formalnie tych praw i korzyści, które traktat główny Polsce przyznaje tych praw i korzyści, o których marzyło kilka polskich pokoleń i tych praw i korzyści, o które walczyli ojcowie

na, często nawet bez wiary, że one tak odrazu w całej rozciągłości urzeczywistnić się dadzą (Brawa).

Z ratyfikacją traktatu rzecz zupełnie ma się tak samo. Zatwierdzenie jednego z nich bez zatwierdzenia drugiego nie przyniosłoby nam żadnej korzyści. Byłoby to, jeśli mi tak wyrazić się wolno czynione nie bardzo politycznie. Nie polepszyłoby ono w niczem naprawdę niespodzianie pomyślnego ułożenia, przeciwnie mogłoby być poczytane za rozmyślną obrazę, mogłoby narazić Polskę na pewne szkody.

Ojczyzna nasza wolna nareszcie, ale jej wschodnie granice nie ustalono. Plebiscyt i inne ważne sprawy nie załatwione jeszcze. Mamy niechętnych wielu a i wrogów nie mało. Niech się wam nie zdaje czcigodni panowie posłowie, że delegaci wasi na kongres pokojowy zapomnieli bodaj na chwilę o włożonych na nich obowiązkach. Zadaniem ich było bronić praw Ojczyzny i stać na straży godności narodowej. Zadanie to spełnili on i uczciwie i sumiennie podle sił i możliwości (brawa).

To też stanąć dziś mogło śmiało przed narodem władza i oświadczyć: Jeżeli nie wszystkie postanowienia słuszne spełnione, jeżeli nie wszystkim imieniem świętym stało się zadość, to jedynym Ojczyźnie nie dzieje się krzywda, a godność państwa, choć nieco zadrażniona, wyszła jedyną z szwanku (brawa).

Narzucone nam prawa mniejszości narodowej odczuwaliśmy żywo, jak je polacy odczuwać powinni (Słusznie). Bo czyż wypadło postąpić tak z wielkim, starym i cywilizowanym narodem, jakim my jesteśmy? Czy wypadło tej Polsce, która przez lat 800 była bezpiecznym schronieniem dla wszystkich prześladowanych religijnie i wierzeń, która była bezpiecznym przytułkiem dla wszystkich uciemiężonych ludów i plemion (Brawa), która zawsze tuliła do swego łona wszystko, co cierpiało, bo nawet i żmiję (Brawa), czy wolno było, czy wypadło tej Polsce, która zdaniem wrogów jej nawet była stale szermierzem tolerancji, liberalizm i postępu w dziedzinach nowożytnej Europy, czy wypadło narzucać jej prawa i porządek wywewnętrzny, jak gdyby jakimś małemu barbarzyńskiemu pierwotnemu narodowi (Brawa). Czy wypadło tej Polsce, gdzie do dziś dnia stoją niektóre z najstarszych w Europie synagog, gdzie w roku 1573 ową pamiętną noc św. Bartłomieja wszystkim wyznaniom przyznano wolność, czy jej wypadło narzucić prawo o tolerancji religijnej, o poszanowanie dnia święta sabatu (Głos: Wstyd). Czy wypadło wreszcie wobec uroczystych, a tak ważnych zapewnień rządu i sejmu polskiego, że w Polsce wszyscy obywatele będą mieli równe prawa, okazywać taką nieufność? Ludzie mądrzy, zacięci, szlachetni i wspaniałomyślni, którzy nam te prawa podyktowali, nie chcieli naprawdę nas obrazić. Złe im o nas mówiono. Przeboleć to można łatwo, tem łatwiej, że przecież tu nie o te prawa chodzi, ale o sposób, w jaki je nam narzucono. Te same prawa bylibyśmy uchwalili i nadali sami (Głos: Tak jest!)

A gdy się podobało niektórym zamorskim przyjaciółom, pewnych współobywateli naszych, uznać te prawa mniejszości za swoje zwycięstwo, tym lepiej. Jeżeli owe prawa przyczynią się do polepszenia naszych stosunków, jeżeli oni położą kres pewnym oszczerstwom i potwarzom, jeżeli postawią tamę pewnej potwornej a krzywdzącej nas kampanji, jeżeli zwłaszcza przyczynią się, jak powiedziałem, do poprawienia naszych wewnętrznych stosunków, do uspokojenia kraju, do usunięcia tych potępiania godnych rasowych zatargów, a rasowe zatargi nie tylko u nas istnieją, to wówczas i ja również prawa mniejszości narodowych uznaję za walne dla nas zwycięstwo. Bo nie masz człowieka, któryby goręcej niż ja pragnął pokoju, pomyślności i szczęścia dla tej polskiej ziemi i dla wszystkich jej dzieci bez wyjątku.

Tym tylko stale kierowany uczuciem śmiem tu w zdaniu ubocznym wypowiedzieć najgorętsze pragnienie, ażeby w tej Czerwonej Rusi, którą dziś jeszcze Galicją wschodnią nazywają, a której administracja pozostaje nam powierzona, ażebyśmy tam wprowadzili amnestję dla wszystkich tych, co w godziwy sposób przeciw nam walczyli (Brawa).

Wolna tam, dzięki Bogu, ustala, pokój się ustala. Powinniśmy wymazać z pamięci wszystkie urazy i krzywdy, powinniśmy zapomnieć o przeżytych bólach i doznanych cierpieniach, po-

winniśmy zapomnieć, bośmy polacy, bośmy chrześcijanie (Brawa). Musimy dowieść światu musimy dowieść tu, tam i wszędzie, przekonać świat cały nie zawsze nam chętny, że rządy w Polsce, istotnie polskie pozbawione wszelkiego obcego wpływu, będą rządami wolności, sprawiedliwości i braterskiej miłości (Głosy: Tak jest) i że nareszcie zapanuje pokój na tej ziemi ludzimi dobrą woli.

Zabłądziłem nieco z głównego traktatu i wracam do traktatu. Nie jeden z nas uważa, że uznanie Wisły za drogę wodną międzynarodową jest poniekąd ujmą dla Polski. I nam się tak zdawało.

Od początku konferencji sorzeciwia się temu wytrwale i mężnie delegat Roman Dmowski, wszystkim się opierał i walczył do samego końca.

Jednakowoż kiedy na radzie 4-ch oświadczone nam stanowczo, że uznanie Łaby, Odry, Woławy, Dunaju, Wisły, Niemna za rzeki dostępne dla wolnej międzynarodowej żeglugi jest wprowadzeniem w życie zasady, która następnie będzie zastosowana do wszystkich rzek świata, wówczas nie mogliśmy się na to nie zgodzić. Uważaliśmy, że powoływać się na przestarzałe międzynarodowe prawo nie tylko nie należy, ale wprost nie przystoi. Międzynarodowe prawo nie zapobiegło przecież rozbirowi Polski, międzynarodowe prawo nie uwolniło jej od ucisku i niewoli.

Istniejące od roku 1914 pojęcia o prawie międzynarodowym nie przeszkodziło zaborcom naszym w prześladowaniu, łupieniu i grabieniu Ojczyzny naszej, nie przeszkodził im w prześladowaniu i ciemieniu całego polskiego narodu aż do ostatniej chwili. I dopiero konferencja pokojowa, z której wyłoni się międzynarodowe prawo, rzuciła z nas oficjalne jarzmo, zerwała pęta i zdruzgotała kajdany, ciężące na austriackim i niemieckim zaborze.

I cóż byśmy mogli powiedzieć, gdybyśmy się mogli powoływać na prawa międzynarodowe? Prawa stałe tylko w fizyce istnieją, w dziedzinie moralnej praw stałych niezwruszonych niema. Wszystko tam jest zmienne, wszystko się rozwija, często dość doskonale na pożytek licznych coraz większych rzesz ludzkich. My wiemy o tem, a wiedzieć może najlepiej ten Sejm prawodawczy, który się zmienia, rozwija, doskonali, ustanawia prawa na chwałę Rzeczypospolitej, na pożytek ludu.

Myśmy nieco chorzy jeszcze. Nie mówię tu, rzecz prosta, o Was, wybrańcy narodu, bo wy macie zdrowie i siłę, bo wy wiecie, co chcecie. Zresztą krytykować Was nie śmiałbym, robić Wam zarzutów nie poważyłbym się.

Ja mówię o tych, których tu niema, a którzy jednak na opinię publiczną nie mają wpływu wywierają. Nieświadomie szerzą oni pasywnizm, nieświadomie zatrują oni narodu dusze. Pomówmy otwarcie. Aljantom nie pomogliśmy wiele. Uczynili dużo w naszym imieniu, ale w skromnej mierze ci, którym z Polski za ofiarność i poświęcenie nikt nie przesłał ani słowa uznania ni wdzięczności. (Potakiwania). Uczyniło to wychodźstwo polskie w Ameryce. (Cześć mu). Myśmy aljantom nie pomogli wiele, a jednak żądaliśmy, ażeby oni głównie o nas myśleli, nami się zajmowali, najkorzystniej nasze tylko załatwiali sprawy. Przez cały szereg miesięcy z Paryża dochodziły tutaj rozmaite wieści. Donoszą skwapliwie o przeróżnych a nieprawdopodobnych pogłoskach, o rozmaitych nie dających się urzeczywistnić, projektach i zamiarach, jako o rzeczach już postanowionych.

I oto, gdy zapadł wyrok ostateczny, ludzie poczuli się pokrzywdzonymi. I oto, gdy w Polsce nastąpiła jasność wielka i gdy nawet wróg odwieczny zgodził się na niepodległość i zgodził się na oddanie znacznej części terytorji, gdyśmy otrzymali to, o czem w roku 1917 nikt na polskiej ziemi nawet marzyć nie śmiał. (Głos: Ono, głosy inne: Nie ono). (Marszałek dzwoni. Głos: W tym kierunku się pracowało), wtedy ci ludzie zamiast się cieszyć, zamiast przyozdobić swoje domy w zieleń wesełą, przystroić chorągwie zwycięstwa, odprawiać modły i śpiewać hosannę radosne, chodzą ponurzy, jak za pogrzebem, zwieszając ciężko swoją stroskaną głowę i szepczą po cichu: Ten Polskę sprzeżął, tamien zdradził, ten sprawy nie dopilnował, tamien nie umiał jej bronić, ten był ustępliwy, bo zrobił ustępstwa na rzecz Sumatry, Jawy lub Patagonji.

I czemu to przypisać? Panowie! to reszta uczuć krzewionych u nas przez długie lata niewoli. To jest psychika ludzi, którzy nie mają poczucia rzeczywistości, którzy dawniej nie mieli z czego, a dziś nie mogą i nie umieją cieszyć.

Do tych ludzi powinniśmy zawołać, bo jest naszym obowiązkiem obywatelskim: Ockniście się ze snu schorziali, otrząśnięcie się z odra wienia. Wy zniechęceni, a więc niedołężni, nie was nie sorzedał, nikt was nie zdradził, nikt was się nie sprzeniewierzył. Ockniście się, otrząśnięcie się nie sięgajcie po ten sznur rozpaczy, ale bierzcie śmiało ten złoty róg, który Opatrzność kładzie wam w ręce. (Brawa).

I niechaj raz zabrzmi ta pieśń radości i wesele, pieśń zwycięstwa i tryumfu, bo Polska stała się krzywdą, ale wielkie spotkało ją szczęście. (Brawa i oklaski). Ojczyzna wolna i reszcie! (Długotrwałe oklaski). Kolebka naszego Gołota, Kruszwica, Gniezno i Poznań ukochany są już nasze. (Brawa i oklaski). Mówiłem o ogromne wrota Gdańska staną przed nami na oścież otwarte (Brawa i oklaski) w które na własnym brzegu bałtyckim powiewać będą nasze orły białe (Brawa i oklaski).

Ockniście się, otrząśnięcie się! Po całym długim szeregu dni pięknych, sławnych, wielkich pomnych minionych, niema daty szczęśliwszej, piękniejszej i prężniejszej, niż ten dzień 23 czerwca 1918 (Brawa i oklaski). Ja Bogu dziękuję, żeśmy wszyscy dożyli tego dnia pięknego ja Mu dziękuję z głębi duszy za to, że dał nam narodowi naszemu te cnoty niezrównane, że wposażył go tak hojnie, że mu dał się ogromna zdolność cierpienia i tę przedziwną moc wytrwania (Brawa). One to, te cnoty niezrównane przyczyniły się głównie do tego, że my dziś należymy do narodów wolnych i władnych. Imi zawdzięczamy, że możemy dziś tak wielkie i czyste obchodzić święto.

Dziękuję tym mężom wielkim, szlachetnym i potężnym, dziękuję czcigodnemu prezydentowi Wilsonowi (Brawa i oklaski, postawiają się z miejsc), panu Clemenceau (Okłaski brawa), panu Lloydowi Georgowi (Okłaski), i ich doradców, odczucie, zrozumienie i uwzględnienie najgłośniejszej, najpilniejszej i najskuteczniejszej sprawy pragnień naszych.

Wielkim zwyciężskim narodom, boiaterstwu tak drogiej nam Francji (nucne brawa, długotrwałe oklaski, postawiają się z miejsc), wspaniałomyślnym Stanom Zjednoczonym (Okłaski), nieustraszonej Anglii (Okłaski), rycerskim i zaprzyjaźnionym z nami Włochom, dalekiej życzliwej nam Japonii wyrażam wdzięczność głęboką za okazaną Polsce pomoc, za okazane jej poparcie (nucne oklaski, postawiają się z miejsc).

Wam wszystkim tu zebranym, Wam przedstawicielom polskim, Wam wszystkim z głębi terytorji, a mitującego Was serca dziekuję, to, że mimo rozliczne stronnictwa zatargi i spory dopomogliście do zachowania spokoju, porządku i ładu wewnątrz kraju, żeście nam dopomogli do uzyskania korzystnych warunków pokojowych, pozwalając rządowi w tak krytycznej chwili do utrzymania przyczynnego dla nas zdania zagranicą. Dziękuję wami Naczelnemu Wodzowi i walecznej armji (Długotrwałe oklaski), postawiają się z miejsc, ministrowie wstają z miejsc, oklaski. Niech żyje armja! za obronę Polski, polski wychodźstwo w Ameryce (Okłaski), Komitet narodowy w Chicago za miłość do Polski za pomoc ofiarą, Komitetowi narodowemu w Paryżu (Okłaski), postawiają się z miejsc, za spełnienie historycznego zadania (Postawiają się z miejsc). Tylko Dmowskiego zastawmy na boku. Nie Panie! Ja tu jestem na stanowisku, a mi nakazuje każdej chwili być uczciwym i sumiennym. Nie wolno polskiemu prezydentowi ministrów popełnić kłamstwa. Ja nie należę do żadnego stronnictwa i nigdy nie będę nie dobiegł do dam każdemu, co mu się słuszone wydaje, bo mi każdy jest bratem. I maszę dodawać nie tak nie wamaga sił przeciwnika, jak wydzona mu krzywda (Na prawicy nucane brawa). Pozwólcie, że tu kończę zdania. Wszystkim delegatom naszym, kierownikowi i współpracownikom biura kongresowego za sumienną i obywatelską pracę, wszystkim naszym imiennym składam z wysokości tej trybuny pokłon, wyrażam wdzięczność i uznanie najgłębsze (Brawa i oklaski).

Przedstawiając Wysokiemu Sejmowi do ratyfikacji traktat pokojowy z Niemcami, oraz traktat pomiędzy Polską i głównymi sprzymierzonymi i stowarzyszonymi państwami, oba nierozdzielnie ze sobą złączone, śmiem prosić i proszę z ufnością o zatwierdzenie obu bezwzględnie i równocześnie.

Zarazem dołączam prośbę o pozwolenie mi na powiedzenie kilku jeszcze krótkich zdań. Czekają nas wielkie przeciwieństwa i ciężkie trudy. Od dalszych układów pokojowych, a poniekąd od szybkiego zwycięstwa oręza polskiego, losy kresów wschodnich i wielkości Polski zależy będą. Powiedzmy sobie jednak śmiało i otwarcie, że siła, zdrowie i trwałość Rzeczypospolitej tylko od nas samych zależy (Brawa i oklaski). Pożądamy trwałej zgody i przyjaznych stosunków z wszystkimi naszymi sąsiadami (Brawa. Głosy: słusznie). W wojnie żyć ciągle nie można. My wojny nie chcemy. Pragniemy zewnętrznego pokoju, aby móż nareszcie rozpocząć istotną kraju odbudowę (Brawa i głosy: słusznie), aby móż nareszcie oddać się twórczej i gospodarczej pracy. Nie masz twórczej pracy bez zewnętrznego pokoju. Trud twórczy, czy to człowieka, czy też społeczeństwa, wymaga wszystkich sił skupienia i duszy spokoju. Jeżeli zdołamy zachować w duszy spokój, ten spokój wewnętrzny, jeżeli zdobędziemy się na wszystkich sił naszych skupienie, jeżeli potrafimy, a mam nadzieję, że potrafimy, przeprowadzić szybko, skutecznie i sprawiedliwie bez żadnych wybryków, bez żadnych wstrząśnień gwałtownych uchwaloną już reformę rolną (Brawa i oklaski na lewicy i w centrum) i inne nieodzowne reformy społeczne, to utrwalimy na długo byt nasz narodowy, zyskamy w oczach całego świata cywilizowanego i błogosławić nam będą przyszłe pokolenia (Huczne brawa i oklaski. Głosy: Niech żyje prezydent ministrów!).

Wrażenia mowy Paderewskiego.

(Od własnego korespondenta)

Gdy prezydent Paderewski wstąpił na mównicę, gdy zarysowała się na trybunie jego wysmukła sylweta o pięknym, okolonym bujnym, siwym włosem obliczu, zaległa cisza skupienia na sali sejmowej.

Paderewski mówił z początku głosem przyciszonym, harmonijnie spokojnym, jakby skupiając swe siły. Po pewnym jednak czasie podniósł głos, a nagłym charakterystycznym zwrotem porwał wprost izbę za sobą. Było to w tym miejscu; gdy zwracał się do Sejmu z wezwaniem. Dotychczasową ciszę przerwała nagle burza oklasków w centrum. To posłowie chłopscy, porwani silnymi, męskimi zwrotami tej części przemówienia, dali ujście swemu entuzjazmowi. Od tego momentu aż do końca całe przemówienie Paderewskiego stało się jednym wielkim tryumfem. Co chwila przerywano huczными oklaskami. Co zaś jest znamienne i w Sejmie naszym wprost wyjątkowe, to, że w oklaskach prześcigała się jednocześnie zarówno lewica, jak i prawica.

Naogół mowa Paderewskiego wywarła wrażenia wprost olbrzymie. Nadzwyczajna przytomność umysłu, która pozwoliła mu kilkakrotnie skutecznie odeprzeć uwagi, jak np. słowa pośta Diamanta, jest imponująca.

Niesłychana umiejętność panowania nad słuchaczami, płynność i potoczność mowy oraz stylu, doskonała konstrukcja logiczna przemówienia, silna i przekonująca argumentacja, oto najważniejsze cechy tej mowy, która zdobyła sobie cały Sejm.

Po prezydencie Paderewskim omawiali traktat poseł Głębiniński z punktu widzenia ekonomicznego oraz pos. Libermana politycznego.

Dalszą dyskusję w tej sprawie odroczone do jutra.

Katastrofa, z powodu ulewy.

Kraków, 29 lipca. (PAT.) 21 b. m. powiat gorlicki nawiedzony został wielką klęską elementarną wskutek oberwania się chmury i gradobicia. Zniszczonych zostało 34 wsi i 2 miasteczka, mianowicie: dolna część Gorlic i Błasz. Stan wody dosięgał połowy wysokości domów. Delegat Gałęcki zwiedził Szymbark, gdzie niezniszczony jest wielki. Rzeka przetrwała drogę. Woda zerwała 7 mostów. Zniszczenie jest katastrofalne. Wyceniona szkoda, wyrządzona w wsiach, wynosi 170,000 koron. Wsi wsi Małachyca 415,000 koron, Maszanka 354,000 koron. W miejscach szkoda wynosi 260,000 koron.

Katastrofa kolejowa pod Dąblinem.

Wczoraj o godzinie 5-ej rano w okolicy półtoręj wiorsty od Dąbłina pociąg osobowy, który wyjechał z Krakowa wczoraj o godzinie 4:55 popoł., najechał na szybujący pociąg towarowy.

Maszyny pociągów uległy uszkodzeniu, również wóz pocztowy i 2 wozów towarowe wytoleły się i częściowo się zniszczyły. Ofiar w ludziach nie było. Pasażerowie tylko doznali 3 silne wstrząśnienia. Ruch chwilowo przerwano aż do usunięcia gruzów i naprawy toru kolejowego.

Bandyci zrabowali z kasy 32,000 koron.

Kraków, 30 lipca. (Wł.) „Kur. Ilustr.“ donosi: Apasze krakowscy przypuścili szturm na urząd przywozu i wywozu w Krakowie, mieszczący się przy ul. Szubińskiego 1.

Bandyci widocznie planowali dawno swój napad. Z zeznań dozorczy tego gmachu wynika, że bandyci dostali się do budynku przez ogród, następnie sztabą żelazną wygięli drut w okratowanym oknie i przez ten małeńki otwór dostali się do wnętrza jednego z biur, gdzie mieściła się kasa ogniotrwała, w której wywiercili otwór, poczem zrabowali 52 tysiące koron.

Powiadomiona o tem włamaniu policja wysłała na miejsce komisję z psem policyjnym, który poprowadził członków komisji, wążąc ślady sprawców aż do Parku dr. Jordana.

Sledztwo na razie nie dało pozytywnego rezultatu.

Z Niemiec.

Co chcieli zabrać Niemcy?

Wiedań, 29 lipca. (PAT.) B. kor. donosi z Weimaru: Na wczorajszym posiedzeniu zgromadzenia narodowego minister spraw zagranicznych Müller oświadczył, że Ludendorff był największym szkodnikiem i niszczycielem Niemiec. Minister Bauer odczytał następnie list byłego kanclerza Michaelisa do Hindenburga i odpowiedź Hindenburga z września 1917. Z listów tych wynika, że Hindenburg w myśl życzeń Ludendorffa domagał się stałego obsadzenia Leodjum i długoletniej okupacji Belgii. Ludendorff oświadczył dalej w swoim memorjale, że Niemcy muszą obsadzić lewy brzeg Mozy. Odczytanie tych listów wywołało wielką burzę w zgromadzeniu narodowym i oburzenie na ławach większości. W końcu przemawiał Erzberger, polemiczując z mówcami, którzy go potępił.

Niemiecki projekt.

Berlin, 30 lipca. (PAT.) Posłowie niemiecko-narodowi wnieśli interpelację w sprawie opieki rządu nad uchodźcami niemieckimi z ziem, odstąpionych Polsce.

Poco im przeszkadza?

Berlin, 30 lipca. (PAT.) „Deutsche Tages-Zeitung“ pisze o masowej ucieczce Niemców z ziem, mających przypaść Polsce, i wzywa ich do pozostania na stanowisku, piętnując opuszczanie ziemi rodzinnej jako zdradę sprawy ojczystej.

Pozar teatru.

Hamburg, 30 lipca. (PAT.) Słynny teatr Thalia spłonął doszczętnie.

Wojska nasze u bram Kamieńca Podolskiego!

Sprokowane ofenzywą ukraińską przekroczyły nasze oddziały Zbrucz. Lanckorona zajęta. Dwa sztaby dywizyjne w niewoli. Pochód na Kamieniec Podolski!

(Od wł. Korespondenta.)

Lwów, 30 lipca. Ukraińcy, zabrawszy rozproszone swe oddziały, pisze „Goniec Krak.“, i skonsolidowawszy je w jedną całość, zaatakowali nad Zbruczem nasze wojska. Atak nie udał się zupełnie.

W odpowiedzi na tę ukraińską prowokację armja polska przeszła do kontrataku, przekroczyła Zbrucz i pędząc przed sobą rozbite bandy ukraińskie, zajęła Lanckoronę. Przy tej sposobności dostały się w ręce nasze dwa sztaby dywizyjne (40 oficerów).

W ostatniej chwili nadeszła wiadomość, że nasze wojska są w pełnym marszu na Kamieniec Podolski, a strażę przednie podchodzą już pod miasto.

Wiadomości powyższe o nieudanej na szczęście ofenzywie ruskiej nad Zbruczem nie są jeszcze urzędowo stwierdzone, lecz wobec alarmujących doniesień prasy lwowskiej, która od szeregu dni mówiła o przygotowaniach hajdamackich, posiadają one wszelkie cechy prawdopodobieństwa.

Charakterystycznym dla psychiki ukraińskiej jest fakt, że bandy ruskie ruszyły do ataku w tym samym czasie, gdy ich delegaci rokowali w Warszawie o „honorową kapitulację“.

Narady z Niemcami.

Poznań, 29 lipca. (PAT.) Komisja, która bawiła w Bydgoszczy w sprawie otwarcia żeglugi na Noteci i kanale noteckim, wróciła dziś do Poznania. Dalszy ciąg narad przedstawiceli naczelnej rady ludowej i głównego dowództwa z przedstawicielem niemieckiego rządu i niemieckich wojsk odbędzie się w piątek w Bydgoszczy.

W kraju łotyszów.

Paryż, 29 lipca. (PAT.) Z Kopenhagi donoszą: Komunikat rządu łotewskiego powiada, że poczyniono ważne zarządzenia w sprawie ewakuacji wojsk niemieckich z Łotwy. Kurlandja będzie opuszczona w ciągu 3 do 4 tygodni. Wojska rosyjskie ks. Liwena wysyła się na angielskich okrętach przewozowych na rosyjski front północno-zachodni. Trzeci transport opuścił już Rygę. Obrona krajowa będzie przystosowana do służby frontowej i zostanie wysłana na front bolszewicki.

I ci ciekawki.

Konstantynopol, 30 lipca. (PAT.) Rząd turecki czyni starania o wydanie Talat paszy, Enweroja i Dżemalbeja, skazanych zaocznie przez sąd wojenny na śmierć.

Komunikat sztabu generalnego.

Warszawa, 30-go lipca. (PAT.) Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich.

Front litewsko-białoruski: Na linii Saporozna—Wołna przeszedł nieprzyjaciel większymi siłami do ataku w kierunku na Swieniec—Mali-boki. Atak odparto.

Na północ od Mińska osiągnęły oddziały nasze linję Zastaw—Łoparewicz—Czuczany—Białoruć.

Na północno-zachód od Wilejki wzięliśmy 100 jeńców i 2 karabiny maszynowe. Po południu zaatakował nieprzyjaciel, posuwając się w niektórych miejscach 4 linjami, nasze pozycje na północno-wschód od Wilejki. Atak odparto z wielkimi stratami dla nieprzyjaciela. W ciężkich walkach na północ od Wilna oddziały nasze wzięły 60 jeńców i 4 karabiny maszynowe.

Na froncie poleskim i galicyjsko-wołyńskim sytuacja bez zmiany.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego
Haller, pułk.

Poczta litewska.

Berlin, 30 lipca. (PAT.) Litewski wydział telegraficzny i pocztowy ogłasza, że otwarty został ruch pocztowy między Litwą a państwami ententy oraz Polską, Rosją i Niemcami.

Podziękowanie.

Wszystkim którzy brali udział w wyprowadzeniu drogich nam zwłok:

1494

s. p. FRYDERYKA STENOLA

na miejsce wiecznego spoczynku, a w szczególności Panu Radcy Konsystorskiemu Pastorowi Gundlachowi, Urzędowi Starszych Cechu Piekarskiego, Stowarzyszeniu Śpiew. przy kośc. św. Trójcy składa z głębi zboląłego serca „Bóg zapłać“

RODZINA.

W celu stworzenia większości chłopskiej w Sejmie.

Fuzja chłopskich grup umiarkowanych z grupą ks. Błazińskiego.

(od wł. korespondenta.)

Warszawa, 30 lipca. W Sejmie nastąpiła nowa konsolidacja posłów chłopskich. Do grupy ks. Błazińskiego przyłączyły się część posłów „Zjednoczenia Ludowego“, „Narodowe stronnictwo ludowe“ z Poznania oraz chłopi bzzpartyjni, razem przeszło 60 posłów. Wszystkie te grupy należały uprzednio do Związku Narodowo-Ludowego. Konsolidacja ta przybrała wspólną nazwę „Zjednoczenia“ i na posiedzeniu organizacyjnym powołała do zarządu posłów: Dąba-

nowicza, Kamienieckiego, Maja, Piechotę, Skulskiego, Sołyka i Walisiaka.

Po ferjach wakacyjnych mają nastąpić podobno połączenie się nowopowstałej grupy z thugutowcami oraz Sejmowym Związkiem Ludowym, liczącym przeszło 140 członków, co z górą 90 postami „Zjednoczenia“ oraz thugutowcami stworzyłoby w Sejmie zwartą większość chłopską.

Żydzi łódzcy na gościnnych występach.

Od dłuższego czasu wpływały do tutejszej policji doniesienia, że pewni handlarze z Kongresówki, a szczególnie z Łodzi, wykupują marki pruskie w Kongresówce i wywożą je następnie do Wiednia, przyczem zarabiają olbrzymie sumy.

Powiadomione o tych transakcjach biuro pisze „Kur. Ilustr.“ dla zwalczania lichwy, mieszczące się przy tut. policji czuwało od szeregu dni nad owymi spekulantami. Dopiero wczoraj udało się szefowi tego biura, kom. Kleczkowi przytrzymać przy pociągu odchodzącym do Wiednia o godz. 7.50 wieczorem niejakiego Saula Bertheima i Arona Jakóbowicza, rzekomych kupców z Łodzi.

W czasie spisywania protokołu Bertheim i

Jakubowicz zeznali, że jadą do Wiednia po zakupno odpadków skór. Podczas rewizji przeprowadzonej u Bertheima znaleziono 41,000 mk. pruskich, zaś u Jakubowicza rozmaite listy i wątpliwego pochodzenia papiery min. handlu i przemysłu w Łodzi, wystawione na imię Izaljasza Blattmana, który według jednego z listów przewozowych mieszka w Warszawie, a w rzeczywistości w Wiedniu.

Wobec niejasnego ich tłumaczenia się odstawiono indywidualnie do aresztów pod „telegrafem“. Dalsze energiczne dochodzenia przeciwko tym osobliwym paskarzom prowadzi komisarz Kleczek.

Warunki Błazińskiego przyjęto.

Nowy minister skarbu przedstawi się w piątek Sejmowi.

(Od wł. korespondenta.)

Warszawa, 30-go lipca. Dzisiaj w południe zostały zaakceptowane warunki, od przyjęcia których Błaziński uzależnił swe wstąpienie do nowego gabinetu. Wobec tego oficjalnie został on już ministrem skarbu. W piątek prawdopodobnie nowy dostojnik państwowy przedstawi się Sejmowi.

Zbrodniarz.

Monachjum, 30 lipca. (PAT.) Uwięziony został w Saksonji podoficer Fritz Seidel, który swego czasu kazał rozstrzelać zakładników, trzymany w koszarach Luipolda.

Powrót królowej.

Paryż, 29 lipca. (PAT.) Królowa szwedzka, która od jesieni przebywała w Niemczech, wraca do Szwecji 1 sierpnia.

Rocznica 6 sierpnia.

Łódź uczci uroczystie ten dzień.

Onegdaj na posiedzeniu w wydziale szkolnictwa, przy ul. Średniej nr. 14, zawiązał się komitet obchodu rocznicy (piątej) wstąpienia do Królestwa Polskiego legionów pod dowództwem Piłsudskiego.

Ustalono przedewszystkiem program obchodu, przypadającego w dn. 6 sierpnia: 1) święto działyw szkolnej na półkolonjach o godz. 10-ej rano, 2) parada wojskowa, 3) akademja w teatrze Talia o godz. 2-ej po południu, 4) uroczyste posiedzenie Rady miejskiej o godz. 5-ej po południu z przemówieniami i uchwaleniem odpowiednich wniosków, 5) o godz. 7 wieczorem przedstawienie w Teatrze Polskim i 6) wieczornica w drugiej Gosdodzie Ligi Kobiet pogotowia wojennego przy ul. Przejazd 1.

Poza programem powyższym odbędzie się organizacja znaczka ulicznego na rzecz Ligi Kobiet pogotowia wojennego, oraz sprzedaż odbit-

ki przemówienia brygadiera Piłsudskiego w pamiętnym dniu do legionistów, przy przekroczeniu granicy Królestwa Polskiego.

Komitet postanowił zwołać w dniu dzisiejszym do lokalu wydziału szkolnego przy ulicy Średniej nr. 14 o godz. 5-ej po południu posiedzenie plenarne, na które zaprasza wszystkie instytucje i osoby, chcące wziąć udział w uroczystościach 6 sierpnia dla wspólnych narad nad ostatecznym ułożeniem programu obchodu i wykonaniem tegoż

KRONIKA.

— Zaprzestanie pracy.

Wczoraj pracujący przy nasypie dla kolei Kutno-Zgierz o godzinie 3-ej porzucili samowolnie pracę. Przyczyną do tego kroku była sprawa wypłaty.

W sobotę, wskutek braku pieniędzy, uskuteczono wypłatę o 2 godziny później.

Dyrektor Wierzbicki tłumaczył się tem, że pieniądze nie nadeszły i pozwolił po 6-ciu godzinach pracy zejść z roboty.

Tego nie zrobiono, jeno pracowano 2 godziny dłużej.

Wczoraj agitatorzy postanowili to powtórzyć i spędzili ludzi z roboty, aby burżuje nie korzystali z chwili.

Burżuje z sypania drogi nie korzystają, boć to jest państwowe przedsiębiorstwo, prowadzone w tej myśli, aby dać zarobek bezrobotnym. Jeżeli tego prowodyrzy nie uwzględniają i nie rozumieją, to znaczy, że są za to przepłacani przez Niemców, Żydów i bolszewików.

Bez takiego zgniłego owocu, jak agitatorzy, może się Polska obyć. Niech ci skłudy Żydów, Niemców i bolszewików opuszczą kraj i idą do owego rajy bolszewickiego!

Tam ich z otwartymi przyjmą rękoma!

— Dla szpitali.

Tow. Pom. dla Żoń. Polskiego zwraca się z gorącą prośbą do społeczeństwa o łaskawe składanie w biurze T-wa (Piotrkowska Nr. 96,

s. t. p.

1493 1

ZYGMUNT PAŁASZEWSKI

szeregowiec szkoły podoficerskiej

po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu dnia 30 lipca 1919 roku, we wsi Chełmno, pod Zgierzem, przeżywszy lat 19.

Wyprowadzenie zwłok do kościoła św. Józefa w Łodzi nastąpi dziś, w czwartek, o godz. 8 wiecz. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w piątek, dnia 1-go sierpnia, o godz. 10-ej rano, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na stary cmentarz katolicki. Na smutne te obrzędy zaprasza krewnych przyjaciół i znajomych pozostała w nieutulonym żalu

RODZINA.

I p.) woreczków gumowych, których brak dotkliwie odczuwa szpital Cz. Krzyża.

Mając za zadanie opiekę nad szpitalami łódzkimi, Towarzystwo nie wątpi, iż zwykle tak ofiarni łodzianie, gdy chodzi o dobro żołnierza i tym razem przyjdą z pomocą T-wu, tymbar-dziej, iż rzeczonych woreczków nigdzie dostać nie można.

— Lektowanie czasu.

Kancelarje parafjalne otrzymały jeszcze za czasów okupantów rozporządzenie, potwierdzone następnie przez władze polskie (dr. Skalski), na zasadzie których, nie wolno aktu zgonu spisywać bez świadectwa lekarskiego zgonu.

Dotąd te kartki były wydawane bezpłatnie, obecnie niektórzy doktorzy, zwłaszcza Żydzi, żądają za to zapłaty.

Urząd lekarski powinien zawiadomić kancelarje parafjalne, czy te świadectwa są płatne i jak drogo? Przytem wypadałoby wskazać adresy lekarzy, którzy mają prawo w danej parafji wydawać te kartki.

To jest niezbędne, gdyż osoby zainteresowane dziś błąkają się po całym mieście, zanim otrzymają wskazany adres lekarza.

Doktorzy, wyjeżdżający na urlopy, powinni przed wyjazdem wskazać w parafji swego zastępcę i jego adres.

— Z pogotowia ratunkowego.

Dnia 14 sierpnia r. b., o godz. 7-ej wiecz. w lokalu pogotowia (Długa 83) odbędzie się nadzwyczajne ogólne zebranie członków Towarzystwa doraźnej pomocy lekarskiej z porządkiem dziennym: 1) Sprawa zmiany ustawy, 2) sprawozdanie za czas wojny, 3) budżet na rok 1919, 4) wnioski członków i zarządu, 5) wybory komisji rewizyjnej.

Zarząd Towarzystwa zawiadamia, że w razie braku kompletu odbędzie się ono w drugim terminie dnia 28 sierpnia r. b., o tej samej godzinie i w tym samym lokalu, i będzie prawomocne, bez względu na liczbę obecnych na niem członków.

— Z „Sokoła“.

Naczelnik gniazda „Łódź 1“, zawiadamia wszystkie druchiny i druchów o rozpoczętych przygotowaniach [do pokazu gimnastycznego] wzywa do niezwłocznego regularnego uczęszczania na ćwiczenia, które odbywają się w parku „Zróżdlika“ w poniedziałki, środy i Piątki o godzinie 7-ej wieczór.

— Ze Stow. właścicieli domów.

We wtorek, dn. 29 b. m. odbyło się posiedzenie zarządu Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości m. Łodzi przy ul. Krótkiej pod Nr. 4 na którym: 1) wydelegowano pp. Gustawa Kluckowa, Teodora Friedricha, Wolfa Markusfelda i inż. Dawida Lande do Magistratu m. Łodzi na posiedzenie d. 30 bm. w sprawie umiastowienia chodników, 2) postanowiono wpłynąć na członków, aby w celu uniknięcia kar, przestali mieszkowemu urzędowi walki z lichwą i spekulacją wykazy z ujawnieniem zmian cen lokali, zgodnie z nową ustawą mieszkaniową i wywiesili w bramach swych domów kopje wystanych wykazów tychże zmian, 3) kontynuować starania co do uzyskania dla członków niezbędnej ilości smółki po cenach najprzystępniejszych.

— Zebranie.

W niedzielę, dnia 3-go sierpnia r. b., w lokalu Polskich Związków Zawodowych przy ul. Główniej Nr. 31, odbędzie się zebranie woźniców i portjerów miasta Łodzi, na które zarząd związku prosi o liczne przybycie, ze względu na ważne sprawy dotyczące się tegoż zawodu.

— Osobiste.

P. Jan Górkiewicz, właściciel domu, prosi nas o zaznaczenie, że nazwisko jego nie ma nic wspólnego z Janem Górkiewiczem, aresztowanym w sprawie „Panamę ubraniową“.

— Smutne lekcważenia.

W biurze dla bezrobotnych wywieszono zaawizowanie, że po odbiór towarów od Nr. 90,000 do 111,000 konsumenci winni się zgłosić do sklepu przy ul. Targowej Nr. 23. Od poniedziałku wielu z kartkami na produkty zjawia się do tego sklepu, napotyka jednak na wielkie zdziwienie, gdyż sprzedające o niczym nie wiedzą.

Czyż czas i nogi ludzkie już nic nie kosztują, żeby konsumentów wysyłać aż na Targową ulicę, żeby tam powiedziano im, że o tem nikt nic nie wie?

Komunikat.

— Strajk na kolejkach.

Wszelki strajk, a tembardziej strajk instytucji użyteczności społecznej obchodzi nie tylko dwie strony: pracowników i pracodawców, ale również społeczeństwo, które, nie będąc osobiście zainteresowanym w takim lub innym wyniku walki strajkowej, tem nie mniej ponosi wszelkie ciężary walki. W danym wypadku strajku na Łódzkich elektrycznych kolejkach dojazdowych stan bezrobocia przedewszystkiem odbija się na miejscowej ludności, naruszając prawidłową komunikację i dowóz produktów spożywczych. Wobec tego wszelki strajk powinien być uważany, jako „ultima ratio“, za środek, do którego uciekać się wolno tylko w razie rzeczywistej konieczności i po wyczerpaniu wszelkich

innych sposobów porozumienia się pomiędzy stronami.

Ponieważ w danym wypadku strajku na Łódzkich elektrycznych kolejkach dojazdowych wszelkie sposoby porozumienia się z Dyrekcją nie były wyczerpane, a strajk został ogłoszony tylko przez Zarząd związku kół pracowników Łódzkich kolejek dojazdowych bez uprzedzenia zwołania ogólnego zebrania pracowników kół, co dla powzięcia tak ważnych postanowień należało uważać za niezbędne, my niżej podpisani pracownicy nie uważamy tego strajku za obowiązujący dla siebie i protestujemy przeciw ogłoszeniu strajku przez Zarząd związku pracowników Łódzkich kolejek dojazdowych. Odwołania się do ogólnego zebrania.

(20 podpisów).

Rendez-vous bilardzistów
W SALONACH 1461 1
Kawiarni-Restauracji SAVOY
ul. Krótka № 6.
Dla amatorów gry
12 czułych bilardów.
Twarde kule. Tęgie kije.

Dr. Feliks Skusiewicz
ul. Andrzeja Nr. 11.
Choroby skórne i weneryczne
Godziny przyjęć: od 9—11 i od 3—7 i pół p.p. Panie 11—12 rano. 9—0

DRUKARNIE
niedużą, maszyny drukarskie i introligatorskie zaraz kupię.
Oferty piśmienne Władzewska 151. Gorzkiewicz. 1473 1

GRUZU
węglowego
w większych ilościach oddaje bezpłatnie fabryka przy ul. Leszno № 3. 1578—1

Specjalista
układania **LINOLEUM**
pracownik b. firmy „Pro-wodnik“
przyjmuje zamówienia
Andrzeja 7 m. 28
W. Wychowański.
1443c1

NA WYPŁATĘ
towary damskie, męskie, dziecięce, bluzki, obrusy i kołdry
Ch. Markowicz i S-ka
Piotrkowska № 37, w podwórzu 1465:1

Do sprzedania:
Motor gazo-ssany 16 HP firmy Deutz, lokomobila 8—10 HP na kołach firmy Russtons, to-karnia metrowa, 14 ręcznych warsztatów tkackich 12—14 cali z regulatorami i Jacquard maszynami, komin żelazny 8 1/2 m. wysokości 35 cm. średnicy oraz drzwi żelazne z 2 części.
S. REZNER, Wólczańska 129.
1445 2

1410 2 **KUPUJEMY**
Stare obrazy
i dzieła sztuki
Skład obrazów i materiałów piśmiennych **T. H. Kunert i S-ka**
Zawadzka № 1.

B. Górecki
(przedt. B. Górecki i M. Wojski)
Łódź, ul. Karola 6
kupuje odpadki (szmacę) miedziane, spiżowe i mosiężne w dowolnych ilościach. 1492—c2

Ważne dla właścicieli nieruchomości.
Przedsiębiorstwo asenizacyjne p. n. „Syrena“ przeszło na własność Łódzkiego przedsiębiorstwa asenizacyjnego przy ul. Wierzbowej № 6 istniejące przeszło lat 20. — Połączone przedsiębiorstwa będą prowadzone pod wspólną nazwą „Syrena“.
Wszelkie zlecenia przyjmuje się przy ul. Wierzbowej, № 6 i przy ul. Konstantynowskiej № 59.
Firma „Syrena“ uskutecznia oczyszczanie dołów biologicznych i wywożę śmieci.
Polecam się łask. względem panów Właścicieli nieruchomości.
Z poważaniem
Przedsiębiorstwo asenizacyjne „Syrena“
H. Goldberg
Wierzbowa 6.
1450c1

Ważne dla firm handlowych i ekspedycyjnych.
Wyszły z druku 1474 0
1) Taryfy przewozowe Dyrekcji Kolejowej Warsz. Mk. 3.—
2) Mapa kolei w całym Państwie Polskiem 1.50
3) Przepisy przewozowe (Prawo kolejowe) w druku.
4) Urzędowy rozkład jazdy (niebawem wyjdzie).
Kolejowa Spółka Wydawnicza, Warszawa, ul. Szpitalna № 12.

Helenów. Plac Sportowy.
W niedzielę, dnia 3 sierpnia r. b. o godz. 5 po poł. odbędzie się
Mecz w piłkę nożną
„Polonia“ - Klub Turystów
(Warszawa) w Łodzi
Po meczu wolny wstęp do ogrodu.
Bilety do nabycia w cukrowni p. Z. Krzyżanowskiego, ul. Piotrkowska № 79, a w dzień meczu w kasie w Helenowie. 1496 3

Fabryka Chemiczna „SWELAN“
Dr. St. Angerstein
poleca najwyższego gatunku
Kleje roślinne:
Klej malarski (Sichel)
Klej chiński zastępują krochmal, dekstrynę, klej kostny do najróżniejszych celów: dla fabryk pu etek, introligatorstwa, etykietowania, tapetowania i t. p.
Klej japoński
Kleje powyższe są gęsto-płynne, rozpuszczalne w zimnej wodzie. 1490 1
Główni reprezentanci na Królestwo Polskie
KOSEL i S-ka, ŁÓDŹ, ul. PRZEJAZD Nr. 8.

LOMBARDOWE **Monte-elektrotechnik**
kwity wszelkiego rodzaju, biżuterję, garderobę, bieliznę oraz dywany kupuję, płacę najwyższe ceny. Dziełna № 1 front, I piętro, m. 7. 1495n2
i pomocnik montera potrzebni zaraz. Oferty z życiorysem, odpisami świadectw i warunkami składać do Elektrowni w Kielcach. 1499 5

Naleczów Zakład techniczny,
cały rok otwarty. Źródło szczawiu żelazistej radjop-aktywne.
Kąpiele kwasowęglowe, ciechocińskie, igliwiowe, żelaziste, błotne słoneczne i elektryzacja. Choroby wewnętrzne i nerwowe. Kuchnia dietetyczna. Pociąg z Warszawy o g. 10.45 rano. Informacje w biurze architekta **S. Grochowicza, Mokotowska 45,** w Warszawie, od 3—5 po poł. 1575 3 Dyrektor **Dr. Gliński.**

Majster i przedsiębiorca robót kotlarskich
LEONARD KOTLICKI
Łódź, Bałuty, Nowo-Krótka przy Zgierskiej № 17.
Wykonuje roboty żelazno-kotlarskie, jako to reparację kotłów parowych i lokomobil, rezerwoary nowe, oraz wszelkie roboty, wchodzące w zakres kotlarsko-żelazny etc. 1285 1
Roboty wykonują się solidnie z gwarancją.

LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW
Piotrkowska Nr. 17, dragie podwórze.

9—10	choroby oczu	codziennie	dr. Garliński
10—11	choroby wewnętrzne	"	dr. Magdziński
11—12	chor. skórne i wener.	"	dr. Dutkiewicz
11—12	choroby kobiece	"	dr. Ługowski
12—1	chor. wewnętrzne i dziecięce (płuc i serca)	"	dr. Osiecki
12—1	chor. kobiece i chirurg.	"	dr. Artyfikiewicz
1—2	chor. skórne i wener.	"	dr. Skusiewicz
2—3	choroby nerwowe	pon., środa i piątek	dr. Mittelstaedt
2—3	chor. kobiece i chirurg.	codziennie	dr. Marx
2—3	choroby oczu	"	dr. Michalski
3—4	choroby skórne i wener.	"	dr. Stawowczyk
3—4	chor. wewnętrzne i dziecięce	"	dr. Jokiel
3—4	choroby chirurgiczne uszu, gardła i nosa	"	dr. Goldberg
4—5	choroby kobiece	poniedziałek, środa i piątek	dr. Goldenberg

UWAGI: 1) Lecznicza otwarta codzień prócz świąt.
2) Porada 3 mk. Operacje i opatrunki wszelkiego rodzaju — od umowy. 636 0

Próbuje waszego szczęścia!
Kupujcie losy na R. G. O.
Największa wygrana Mk. 500.000.
 Co drugi los wygrywa. Ciągnięcie I kl. 14 i 16 sierpnia b. r.
 Losy do nabycia u urzędowego kolektora
K. Wytrzyzo, Piotrkowska 141
 Sprzedaż losów R. G. O., Inwalidów i T. K. O.
 Wypłaca się wszelkie wygrane. 1455 c 2

NICI

Szwajcarskie mk. 24.— tuzin.
 Jedwab różnokolorowy 10.50.
 Bawełna do cerow. 17.50.
 (hurt taniej) Warszawa, Koszykowa 43, Wegenko. 1487-6

Drobne ogłoszenia:

Kupno:

Czcionki stare, zużyte kupuje
 Administracja „Rozwoju”.
 959-0

Kupię numer „Rozwoju” z dnia
 22 maja. Wiadomość w adm.
 „Rozwoju”. r0

Okazyjnie kupię umywalkę, eta-
 żerkę do książek, lustro to-
 aletowe, rolety oraz kozetkę.
 Tamże dziecina wiejska po-
 szukuje miejsca. Oferty w Roz-
 woju „W. W. 25”. 5141-2

Wstążkę żelazną (Bandeisen)
 w starą i drut żelazny co naj-
 mniej 5 centymetrowej używany
 kupię w dużej ilości. Oferty z
 ceną proszę składać w „Roz-
 woju” pod „Żelazo”. 5444-0

Sprzedaj:

A. A. A. A. Meble najtaniej i
 najlepiej kupię w składzie
 mebli Władysława Remiszowskiego,
 Piotrkowska 116 I piętro front.
 Posiada na składzie w wielkim wy-
 borze gotowe meble i używane.
 Łóżka metalowe, wanny, wózki
 i walcypedy dziecięce. Urzą-
 dzenia biurowe. Przyjmuję wszel-
 kie obstarunki, wykonanie solid-
 ne, dostawa terminowa. Uwaga.
 Ceny zniżone. 1369-7

Al! Al! Łóżka, materace, bieliż-
 niarkę, szafę, o tomanę,
 kredens, stół, krzesła, leżankę,
 meble salonowe, akwarium
 sprzedam tanio. Piotrkowska 261,
 m. 4. II piętro front. 5108-4

Akt hipoteczny rub. 10.000 do
 sprzedania. Wiadomość fa-
 bryka kleju, szosa Pabjanicka.
 5093-1

A Meble, łóżka, materace, sza-
 fy, otomane, kredens, stół,
 krzesła, garnitur, lustro, biurko,
 fotel, tanio sprzedam Piotrkow-
 ska 223-3, I p. front. 5150-4

A Meble różne sprzedaje sza-
 fy, łóżka, kredens, otomany,
 urządzenie restauracyjne,
 sklepowe, lodownię. Piotrkow-
 ska 108, Przedziękci. 4987-2

Angielskie płótno na bieliznę
 10 mk. angielska syllezja na
 męskie koszule i pościel 12 mk;
 białe „Opal” prim 15 mk. eta-
 miny, krepony, i wiele innych
 lokciowych towarów nadzwyczaj
 tanio, bo w prywatnym mieszka-
 niu. Kilińskiego 40 (Widzewska)
 front, II piętro m. 10.
 5074-nwc8

Bryczki różnych fasonów, poje-
 dynk i na pare koni do
 sprzedania w Zakładzie powo-
 zowym. Radwańska 12. 4995-2

Beczki, faski, beczulki od ka-
 pusty i ogórków sprzedam
 Przejazd 67/6. 5111-2

Jest do sprzedania lewar, duży,
 turmy Michleskiego, ul. Zgier-
 ska № 72 a gospodarza. 5167-1

Jest do sprzedania plac z ofi-
 cyną, plac szerokości 40 lo-
 kci na 79 długości. Wiadomość
 Zgierska № 107, m. 53. St. Ja-
 niszewski. 5155-1

Korzystne kupno: w Dalikowie,
 14 kilometrów szosą od Ale-
 ksandrowa, jest do sprzedania
 tanio 9 morgów warzywa pięk-
 nego, a mianowicie: morga ce-
 buli, sześć morgów karoty-mar-
 chwi, ćwikła, kapusta i t. p. —
 reszta, wszystko gotowe do wy-
 wozu. Warunki kupna na miej-
 scu u właściciela w Dalikowie.
 5073-1

Magiel do sprzedania zaraz ul.
 Lipowa 44. 5159-2

Maszyna Singlerowska kryta
 nowa do sprzedania. Rozwa-
 dowska 17-31. Oficyna, III p.
 5106-c1

Mebie sprzedaje które posia-
 dam na składzie: stółowy
 ostatniej mody, salonik lekki,
 sypialnia dębowa i biała, różne
 przedmioty pojedynczo. Dzielna
 11-25 w podwórzu. 4601-3

Mebie salonowe bordo plusz
 i fisharmonia do sprzedania
 Krucza № 4-18. 5042-1

Mebie z trzech pokoi wyprze-
 dam bardzo tanio z powodu
 wyjazdu stół, łóżka kuchenne
 składane, maszyna do szycia,
 stoły wielkie, nadające się do
 pracowni krawieckich lub skle-
 pów rzeźnickich, balja, beczka do
 kapusty, dwa paletka na lat pięć
 i dziesięć, łóżko dziecięce i t. p.
 Główna 7, front, I piętro. 5154-3

Miód lipcowy po cenie hurto-
 wej poleca Mleczarnia wje-
 ska Gubernatorska 27. 5190-3

Mleczarnia do sprzedania w do-
 brym punkcie. Oferty pro-
 szę składać w Administracji,
 Mleczarnia. 5163-3

Maszyna do sprzedania gabine-
 towa, stolik czarny. Wiado-
 mość, Zielona 49, sklep kolon-
 ialny. 5173-5

Okazyjnie! Do sprzedania za-
 raz dwa łóżka dębowe z ma-
 teracami, stół rozsuwany, sześć
 krzeseł, umywalka marmurowa,
 bielizniarka, firanki, portjery i
 różne drobiazgi. Wiadomość w
 Administracji Rozwoju. 5217-2

Psa baldoga sprzedam. Zielona
 № 1 u stróża. 5161-2

Piesek czarny mały z obrozą
 przybiłak się i jest do ode-
 brania na ul. Towarowej 1. Ja-
 nina Kucharska. 5188-4

Pianino automat (elektr.) sprze-
 dam Przędzalniana 39. 5157-2

Pianino z silnym tonem prawie
 nowe Ar. Fibigera mk. 3500
 oraz skrzypce, altówki, wiolon-
 czcele, kontrabas, flet, kornety
 B, biblioteka na orkiestrę smy-
 czkową, sprzedam z powodu
 wyjazdu. Brzeziny, Kopczyński
 kapelmistrz. 5085-c1

Poleca się sklepowi i koopera-
 tywom pierwsza chrześcijań-
 ska pracownia torebek papiero-
 wych, sprzedaż papieru do pa-
 kowania i sznurków. Władysław
 Galeczak, Al. Kościuski № 22,
 Piotrkowska 79. 4995-3

Sklep biawatno-galanteryjny i
 konfekcji damskiej sprzedam,
 interes odpowiedni dla osoby
 obeznannej z krawiectwem. Brze-
 ziny, Kopczyńska. 5085-c1

Sprzedam psa rasowego „Wil-
 ska” półrocznego. Wiadomość
 Konstantynowska 19, m. 6, od
 10-12 i 4-6 po poł. 5129-1

Sklep rzeźniczy i zakład sprze-
 dam, urządzenie nowe, mie-
 szkanie, sklep i warsztat z o-
 świetleniem elektrycznym. Do
 tego morga ogrodu z warzywem.
 Wiadomość: Pabjanice, War-
 szawska 65 Szumski. 5151-1

Sklep spożywczy do sprzedania.
 Kilińskiego 86. 5213-4

Sklep kolonialny do sprzedania
 od zaraz Wólczajska 159
 z powodu objęcia posady. Ma-
 szyna do szycia Singiera mało
 używana, krawiecka. 5162-2

Sklep kolonialny do sprze-
 dania w dobrym punkcie z ga-
 zowym urządzeniem. Wiadomość
 w sklepie, ul. Nawrot 50.
 5204-3

Sprzedam dom murowany o 15
 mieszkaniach Siedlecka 10
 u właściciela. 5203-3

Sprzedam sklep kolonialno-spo-
 żywczy i wędliniarny, Kiliń-
 skiego 99. 5145-2

Stołownię, dobrze prosperującą
 sprzedam. Wiadomość w skle-
 pie komisowym, Sienkiewicza
 Nr. 10. 5213-1

Większa ślarnia do sprze-
 dania i duży nowy gramofon.
 Kaliska № 19-1. 5177-3

Z powodu wyjazdu do sprze-
 dania urządzenie pokoi, poje-
 dyncze meble, oraz różne przed-
 mioty. Kątna № 42. Dramez.
 5139-sn5

2 Magie do sprzedania Piotr-
 kowska 191 zaraz. 5164-3

2 Kozły dojne, krowiarki oraz
 wóz do węgla sprzedam, Ra-
 dogoszcz, ul. Hajzlera 7. 5186-2

Różne:

Akuszerka Nowakowska, mies-
 ka obecnie ulica Dzielna 34
 5017-8

Do wynajęcia pokój umeblowa-
 ny frontowy, II piętro, front,
 lewa strona. Rozwadowska № 6.
 5146-1

Do wynajęcia pokój umeblowa-
 ny, Rozwadowska 6 m. 45
 front, II-gie piętro.

Dam 100 marek temu, kto mi
 wyrobi posadę biurową. Skoń-
 czyłam 5 klas i kursa buchal-
 teryjne. Oferty pod „Biuralistka”
 5182-3

Kursy francuskiego konwersacja.
 A Zapisy codziennie od 6-9.
 Kilińskiego 77. 5025-nwcs2

Ładnie umebl. pokój z oświe-
 tleniem elektr. i z wszelkimi
 wygodami w bardzo czystym
 i eleganckim domu do wynaję-
 cia zaraz solidnej osobie. Ogła-
 dać można od 9-5-ej godz. ul.
 Juliusza № 32 m. 7. 5045-c1

Mały umeblowany pokój z oso-
 bnym wejściem i elektrycz-
 nym oświetleniem jest zaraz do
 wynajęcia. Główna 27, mieszka-
 nie 35. 5077-2

Mężczyzna w sile wieku, pra-
 cujący kilkanaście lat w
 charakterze magazyniera z do-
 bromi świadectwami, poszukuje
 jakiegokolwiek zajęcia na miej-
 scu lub na wyjazd, Pańska 75,
 m. 45. 5180-1

Młoda inteligentna paniąka
 poszukuje posady biurowej.
 Posiada 5-cio klasowe wykształ-
 cenie i pisze na maszynie. Ofer-
 ty pod „Inteligentna”. 5183-3

Pomocnik buchaltera przyjmie
 posadę biurową. Oferty w
 Rozwoju pod „Pomocnik”.
 5195-3

Panna lub wdowa samodzielna
 potrzebna do samotnego, do
 prowadzenia interesu galante-
 ryjnego, Wiadomość Piotrkow-
 ska 290, pralnia. 5171-2

Pokój z przedpokojem umeblowa-
 nym i światłem elektrycz-
 nym, zaraz do wynajęcia. Pań-
 ska 5. 5210-1

Porządny chłopiec do zakładu
 tryzjerskiego. Piotrkowska
 № 47. 5214-2

Potrzebne uczenie do sztucz-
 nych kwiatów. Piotrkowska
 171-16. 5118-cs2

Potrzebna pracznka, Kilińskiego
 49, firma Matyldy. 5223-2

Potrzebna zdolna prasościanka
 Konstantynowska 38. Pralnia.
 5038-1

Polnik pojedynczy, znający do-
 brze uprawę ziemi potrzebny.
 Wiadomość: folwark w Rąbie-
 niu pod Aleksandrowem. Refer-
 encje lub poręczenie. 4956-ncl

Putynowany pomocnik notariu-
 sza poszukuje odpowiedniej
 posady. Piotrkowska 271 m. 6.
 5212-3

Uczeń z cztero-klasowym wy-
 kształceniem, Polak-katolik,
 poszukuje jakiegokolwiek bądź
 biurowej pracy, za małym wy-
 nagrodzeniem. Oferty pod uczeń.
 5033-1

Uczeń haftu białego i koronek
 wstawek, gipiury i motywek
 weneckich. Przyjmuję uczenie,
 szosa Pabjanicka 33. Zgłaszać
 się proszę do właściciela domu.
 5193-1

Uczeń VII kl. udziela lekcji.
 Oferty pod „Uczeń”. 5178-1

Za znalezienie 3-4 pokoi z ku-
 chnią i wygodami w śród-
 mieściu blisko linii tramwajowej
 50 mk. nagrody. Oferty dla ur-
 zędnika na służbie państwowej
 w Rozwoju pod „3-4 pokoje”.
 5209-3

Zastępca sekretarza gminnego
 poszukuje jakiegokolwiek bądź
 pracy biurowej Andrzeja 53.
 Kolodziejczyk. 5198-1

Zginął pies Nr. podaktowy 648
 zółty duży, kusiołog z fabryki
 Silberblata. Prywatna 3/5
 przy Średniej. 5150-1

Z powodu zmiany zaraz do
 sprzedania dom murowany
 z ogrodem, dziesięć mieszkań,
 przy Szosie Aleksandrowskiej.
 Wiadomość: Aleksandrowska 95
 a rymarza Adrzejewskiego. 5124

40,000 marek poszukuje na
 duży dom, punkt
 dobry w śródmieściu po Tow.
 Kredytowem. Oferty pod P. Z.
 do administracji. 5176-2

15,000 marek poszukuje na
 Iszy № hypoteki. Wiado-
 mość ul. Leszno № 34 u go-
 spodarza. 5044-3

Zagubione dokumenty.

Bogucki Władysław zgubił pa-
 szport czasowy wyd. w Ło-
 dzi. 5144-2

Chaja Banke, Zgierska 52 za-
 gubiła kartę na patent.
 5142-2

Fajga Złata Kacemelsonówna
 zagubiła niem. paszport wyd.
 w Łodzi. 5080-1

Forgalska Pelagja zagubiła le-
 gitymację węglową. 5200-1

Gelerter Hejnach zagubił kar-
 tę węglową wydaną za №
 71045. 5193-1

Gruszczyński Adam zagubił
 świadectwa czeladnicze wy-
 dane w Łodzi. 5195-1

Ganter Dawid zagubił niemiecki
 paszport wydany w Łodzi.
 5023-2

Józef Towia Samburski za-
 gubił paszport niem. wyd. w Ło-
 dzi. 5095-1

Joszyk Józef zagubił niem. pa-
 szport wyd. w Łodzi. 5170-3

Jurac Jan zagubił kartę węglową
 wydaną za № 50781. 5166-1

Kawecmski Józef zagubił bilet
 na wolnej jazdy wyd. przez Za-
 rząd Kolei Podjazdowych Zgier-
 ska szosa dom Hilda. 5187-3

Panna Józef zagubił legitymację
 chlebową na 6 osób i kartki.
 5135-1

Pos R. G. O. z 2700 A. 5-ej
 - 6-ej zginię. Kaczkowski.
 5213-1

Prasowicz Antoni zgubił le-
 gitymację węglową. 5202-1

Michał Wadzyński zagubił ka-
 rtę węglową. 5137-1

Majster i Maszc Najuszat za-
 gubił niem. paszport wyd.
 w Łodzi. 5179-3

Marcin Chojnacki zagubił ka-
 rtę węglową, legitymację pa-
 nieżną wyd. z Kom. Ob. be-
 robotnych oraz № porządko-
 wany z tegoż komitetu. 5165-1

Patelski Franciszek zagubił pa-
 szport wyd. w Łodzi, Świ-
 dectwo ogrodnicze. wyd. od
 Rappaporta, kartę paszportową
 na imię Bronisław Lizieniewski
 wyd. w gm. Osa. 5073-1

Pawłowi Sawickiemu skradziono
 2 weksle, 2 weksle po 20
 rubli, wystawione przez Ignace-
 go Markuszewskiego, 1 na 100
 rubli, wystawiony przez Kacpra
 Sadowskiego. Ostrzegam się
 przed kupnem. 5184-1

Padecka Antonina zagubiła ka-
 rtę węglową. 5189-1

Rybak Ignacy zgubił legity-
 mację węglową. 5207-1

Rozalia Bronowska zagubiła
 niem. paszport wyd. w Łodzi.
 5203-3

Sokołow Jerzy zagubił ka-
 rtę węglową Nr. 7530. 5163-1

Skradziono 3 weksle, 2 po 20
 rub. wystawione przez Igna-
 cego Markuszewskiego, jeden
 na 100 rub. przez Kacpra Sa-
 dowskiego. Ostrzegam iż weks-
 le tracą wartość od 22/7.
 5172-1

Stateczna Teodozja zagubiła le-
 gitymację zapomogową wy-
 daną z Komitetu bezrobotnych. W.
 cława 9. 5184-1

Stanisław Jagieło zagubił le-
 gitymację chlebową wyd. na
 5 osób. 5218-1

Skopinska Józefa zagubiła le-
 gitymację węglową Nr. 2438
 5191-1

Suwalska Julia zagubiła ka-
 rtę węglową wyd. na 2 osoby.
 5211-1

Sikorska Władysława zagubiła
 niem. paszport wyd. w Łodzi.
 5123-2

Teofil Wawrzyniak zagubił
 kartę węglową. 5174-1

Wojnowska Paulina zagubiła
 kartę węglową Nr. 7425

Włodarczyk Walenty zgubił pa-
 szport niem. wyd. w Łodzi.
 5243-2

Zagubiony portfel z 50 Mk. i po-
 szport poznański na imię
 zef Adamezewski i przepustki
 do Poznania i 2 fotografie.
 5153-2

Zenon Albin zagubił rosyjski
 paszport wyd. w pow. Tur-
 ckim. 5037-1

Zastrzegam, że weksle in bla-
 z co wydane przez Antona
 Hausmana i Marjanny Hausma-
 na na zlecenie Gustawa Szyana
 są nieważne. I dwa weksle tych
 że in blanco na zlecenie 1) Ma-
 janny Tuszyńskiej 2) Barba-
 Wolanek są także nieważne.
 5039-1

Zaginął kwit kaucyjny za №
 15901 wydany przez Elekto-
 nię Łódzka na imię Eleonor
 Lindner. Sienkiewicza 37. 5201

Zaginął paszport niemiecki wy-
 dany w Łodzi na imię Sere-
 ryny Majewicz. 5175-3

Zaginęła karta węglowa wyda-
 na przez magistrat na imię
 Józefa Halewicz. 5181-1

Zygmunt Wanszewski zagubił
 kartę węglową. 5205-1

Zaginęła książeczka Związku
 Ekonomicznego pracowników
 Państwowych w Łodzi na imię
 Lucjana Krukowskiego. 5203-1

Zaginęła legitymacja chlebowa
 na 3 osoby wyd. na imię Bro-
 nisława Wiczorkowskiego. 5201